

DOI: 10.31648/an.6664

WEWNĘTRZNA PODRÓŻ DO DEMIANA  
– ARCHETYPY JUNGOWSKIE  
W *DEMIANIE* HERMANNA HESSEGO

INNER JOURNEY TOWARDS DEMIAN:  
JUNGIAN ARCHETYPES IN HERMANN HESSE'S *DEMIAN*

**Kamila Szyszka**

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2869-2526>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie / University of Warmia and Mazury in Olsztyn

e-mail: [kamilaszyszka93@gmail.com](mailto:kamilaszyszka93@gmail.com)

**Keywords:** Hermman Hesse, *Demian*, Carl Jung, archetypes, the process of individuation

**Abstract:** This paper analyses Hermann Hesse's novel *Demian* in the context of Jungian psychological archetypes. Hesse's in-depth interest in psychoanalysis is evident in his works. The content of *Demian* was particularly influenced by Carl Jung's psychoanalytic concepts since the author had undergone Jungian psychoanalytic treatment prior to writing the novel. The paper claims that most major characters in *Demian* are in fact personifications of Jungian archetypes of: self, shadow, and *anima*. It is indicated that it would be impossible to understand the novel properly without basic knowledge of these archetypes. It is demonstrated that *Demian* is in fact a novel dealing with the inner psychological development of an individual even though it may not appear so if the characters and events are interpreted literally.

## Wprowadzenie

Teorie Zygmunta Freuda i Carla Gustava Junga pełnią kluczową rolę w interpretacji wielu dzieł Hermana Hessego, o czym świadczą liczne prace podejmujące temat wpływu psychoanalitycznych koncepcji na dzieła niemieckiego noblisty [Baumann 1997; 2020; Mileck 1978; Zeller 1971; Breugelmanns

1981]. Mimo iż zainteresowania Hessego nie ograniczały się wyłącznie do jednego nurtu psychoanalizy, wielu badaczy zgodnie twierdzi, że w opublikowanym w 1919 roku *Demianie* najbardziej widoczne są wpływy jungowskiej psychologii analitycznej [Baumann 2001; Erdmann-Pandzić 1990; Mileck 1978; Zeller 1971]. Jak pisze Bernhard Zeller, wynika to z faktu, iż w okresie poprzedzającym powstanie powieści Hesse poddawał się psychoanalizie u analityka jungowskiego Josefa Bernharda Langa [Zeller 1971, 86].

Artykuł koncentruje się na analizie trzech archetypów Jungowskich w *Demianie*: cienia, jaźni i *animy*, z których każdy jest reprezentowany przez jedną z postaci. Pozostałe korelacje z teoriami Junga, niezwiązane bezpośrednio z podstawowymi elementami *psyche*, zostały celowo pominięte, by umożliwić bardziej szczegółowy opis wspomnianych wyżej archetypów. Przeprowadzana tu analiza przybliży także Jungowską koncepcję indywiduacji, która stanowi matrycę dla całego dzieła, co nie jest w przypadku Hessego niczym szokującym, gdyż samorealizacja stanowi lejtymotywny jego wielu dzieł. Jak zostanie pokazane, wykorzystanie podstawowych koncepcji Jungowskich umożliwia właściwą interpretację *Demiana*.

Dostępna jest obszerna obcojęzyczna literatura przedmiotu poświęcona analizie archetypów Jungowskich w *Demianie* [Baumann 2001; Erdmann-Pandzić 1990; Gohar 1987; Mileck 1978; Neuer 1982], w związku z czym artykuł ma głównie wartość popularyzatorską. Jednak podejmowane tu rozważania mogą pod pewnymi względami stanowić również skromne uzupełnienie wspomnianych prac. Przede wszystkim w artykule została przedstawiona Jungowska koncepcja persony, którą wykorzystuje się do opisu funkcjonowania archetypów i ich wzajemnego oddziaływania. Ponadto postaci: Franza Kromera, Maksa Demiana i Pani Ewy są tu traktowane jako personifikacje elementów psychiki głównego bohatera, nie zaś jako obiekty projekcji<sup>1</sup>. Za takim podejściem zdają się przemawiać nietypowe, a momentami wręcz fantastyczne, cechy tych postaci, a także fakt, że Hesse *explicite* opisuje mechanizm projekcji w momencie kontaktu protagonisty z postacią traktowaną tu jako realny człowiek<sup>2</sup>. Warto również dodać, że wspomniane wyżej prace różnią się między sobą w kwestii rozpoznawanych i przypisywanych postaciom *Demiana* archetypów. Artykuł jest więc kolejnym głosem w dyskusji na ten temat, oferując w niektórych momentach inne rozróżnienie i interpretację.

Jak już sugerowano, w *Demianie*, podobnie jak w wielu innych powieściach Hessego, zawarte są wątki autobiograficzne, w szczególności związane z rozwojem wewnętrznym autora. Temat ten nie jest jednak podejmowany w sposób oczywisty. Chociaż główny bohater powieści, Emil Sinclair<sup>3</sup>, wchodzi

<sup>1</sup> Koncepcja projekcji zostanie przedstawiona w późniejszej części tekstu.

<sup>2</sup> Aczkolwiek wiele przemawia także za traktowaniem ww. bohaterów jednocześnie jako obiekty projekcji i archetypy, o czym pisze Baumann [zob. Baumann 2001].

<sup>3</sup> Jak pisze Mileck, jest to pseudonim, pod którym Hesse zdecydował się początkowo opublikować *Demiana* [Mileck 1978, 88].

w relacje z różnymi postaciami, wiele z nich – jak już wspomniano – jest w rzeczywistości personifikacjami elementów jego psychiki. Jak pisze Joseph Mileck: „Wewnętrzna historia Sinclaira jest uzewnętrzniona. Krajobraz duszy jest przełożony na, i prawie całkowicie usuwa, świat i faktycznych ludzi. Koncepcje przyjmują ludzką formę, doświadczenia psychiczne są uznane za widzialne (...)” [Mileck 1978, 94]. Pojawianie się ważniejszych postaci burzy dotychczasowy porządek świata Sinclaira i wywołuje w nim głębokie wewnętrzne zmiany, posuwając bohatera za każdym razem o krok dalej na ścieżce samorealizacji.

## Proces indywiduacji i persona

Kluczowym zagadnieniem w psychoanalizie jungowskiej jest proces indywiduacji, który według analityczki Marie-Louise von Franz można opisać jako proces dojrzewania psychicznego, prowadzący do osiągnięcia samospełnienia i indywidualności lub, ujmując to inaczej, wewnętrznej pełni [Franz 2018, 222]. Proces ten związany jest z urzeczywistnieniem wyjątkowości konkretnej ludzkiej istoty. Można wytłumaczyć go także jako proces „stawania się tym, kim się jest”. W psychoanalizie jungowskiej człowiek nie jest zaledwie tym, co wchodzi w skład jego świadomości. Ego, czyli centrum świadomej części psychiki, stanowi jedynie niewielki ułamek jaźni, którą uważa się za całość psychiki [Ibidem, 220]. Wspomniana wcześniej pełnia wynika z nawiązania kontaktu z nieświadomością. Jest więc ona związana z urzeczywistnieniem, na ile to możliwe, całości jaźni, stanowiącej prawdziwe źródło ludzkiej indywidualności.

Tym, co utrudnia opisany wyżej proces, jest identyfikacja z personą, która może zostać zdefiniowana jako maska społeczna, będąca wynikiem pewnego kompromisu między oczekiwaniami środowiska, pragnieniami danej jednostki, a jej rzeczywistą złożonością i indywidualnością (jaźnią). Mimo że to persona jest zazwyczaj prezentowana przez człowieka w świecie zewnętrznym, nie jest ona tożsama z jego istotą. Jung podkreśla, że chociaż persona jest w pewnym sensie prawdziwa – gdyż ludzie rzeczywiście zachowują się w dany sposób i funkcjonują w zgodzie z wymaganiami osoby – w głębszym sensie jest ona zaledwie pozorem, uniemożliwiającym ludziom ekspresję własnej indywidualności i osiągnięcie spełnienia [Jung 1928, 165].

Powyższa charakterystyka osoby była niezbędna, gdyż jest to jedna z pierwszych koncepcji Jungowskich poruszonych w *Demianie*. Emil Sinclair mieszka ze swoimi rodzicami w dużej kamienicy, którą zamieszkuje także ich służba domowa, składająca się z osób niższego pochodzenia niż zamożna rodzina głównego bohatera. W powieści można odnaleźć barwny opis kontrastu zachodzącego między dwoma światami spotykającymi się w budynku kamienicy:

Dwie krainy dnia i nocy, dwa różne światy pochodzące z przeciwnych biegunów (...). Dom moich rodziców tworzył jedną krainę (...). Kraina ta była mi znana pod

prawie każdym kątem – matka i ojciec, miłość i rygor, wzorowe zachowanie i szkoła. Była to kraina świetlistości, jasności i czystości, delikatnych rozmów, umytych rąk, czystych ubrań i dobrych manier. Jeśli ktoś pragnął nieskazitelnego i poukładanego życia, musiał pozostawać w zgodzie z tym światem [Hesse 1989, 5-6].

Powyższy opis obrazuje elementy najbliższego środowiska Sinclaira, które spowodowały u niego wytworzenie persony ułożonego i perfekcyjnego chłopca. Następnie narrator przedstawia opis drugiej części domu:

Druga kraina (...) była całkowicie inna. Pachniała inaczej, mówiła innym językiem, obiecywała i wymagała innych rzeczy. Ten drugi świat składał się ze służących i pracowników, opowieści o duchach, plotkach i skandalach. Był zdominowany głośną mieszanką potwornych, intrygujących, przerażających i tajemniczych rzeczy (...). Ten drugi, pełen wigoru świat wszędzie wybuchał i zostawiał swój zapach (...) [Ibidem, 6].

Przytoczony opis ukazuje wyraźne różnice między dwoma światami – „krajną dnia i krajną nocy”. „Kraina nocy” obejmuje wszystko to, co nie pasuje do persony Sinclaira lub do jego świadomego obrazu własnego ja. Jest to kraina chaosu i bałaganu. Nie szokuje więc, że chłopiec identyfikuje się z pozornie perfekcyjną „krajną dnia”, która oferuje ład i której częścią są jego rodzice. Światy te nie są jednak odizolowane od siebie, a identyfikacja z nieskazitelną personą powoduje dyskomfort odczuwany przez bohatera w momentach, w których jest konfrontowany z niepasującymi do niej elementami:

Niezaprzeczalnie należałem do krainy światła i prawości. Byłem dzieckiem moich rodziców. Lecz wszędzie, gdzie kierowałem mój wzrok, dostrzegałem ten drugi świat, a także żyłem w tym drugim świecie, ale jako obcy, cierpiąc z powodu paniki i wyrzutów sumienia [Ibidem, 7].

Można więc dostrzec, że Sinclair czuje, iż powinien być taki jak jego rodzice. Wszystko, co pasuje do „krajny światła”, w której żyje jego rodzina, wydaje mu się odpowiednie i słuszne, w przeciwieństwie do elementów „krajny nocy”, które wywołują w nim wyrzuty sumienia oraz uczucie dyskomfortu. Chłopiec czuje jednak przez cały czas nieodparte zainteresowanie tym drugim, niebezpiecznym światem, co obrazują jego słowa:

Były historie o synach, którzy schodzili na manowce; historie, które czytałem z zamiłowaniem [Ibidem, 7].

Przytoczony fragment sugeruje, że pomimo iż Sinclair pragnie podtrzymać i umacniać swoją personę, ma jednocześnie nieodparte pragnienie zgłębienia tych aspektów psychiki, które do niej nie pasują. Jest to zgodne z perspektywą jungowskiej psychologii analitycznej, w której indywidualizacja (związana z odrzuceniem persony, odkryciem prawdziwego oblicza własnej indywidualności i zbliżeniem się do pełni) jest – jak pisze Jung – głównym celem życia każdego człowieka [Jung 1928, 268]. Historia Sinclaira to opis przebiegu jego procesu indywidualizacji wraz ze wszystkimi typowymi dla niego

elementami. Dodatkowym argumentem potwierdzającym to twierdzenie jest zdanie zamieszczone przez autora na pierwszych stronach powieści:

Chciałem jedynie żyć w zgodzie z sugestiami mojego prawdziwego ja. Czemu było to tak trudne? [Hesse 1989].

## Franz Kromer – archetyp cienia

Pierwszą postacią, która zakłóca pozorną harmonię życia Sinclaira i osłabia jego personę, jest niewiele od niego starszy Franz Kromer – personifikacja Jungowskiej koncepcji cienia. Cień nie należy do obszaru świadomości i nie jest na ogół postrzegany jako element własnego ja danej jednostki. W ujęciu Junga uświadomienie sobie własnego cienia to pierwszy i niezbędny krok na drodze do osiągnięcia dojrzałości psychicznej i pełni [Jung 1980, 21]. Cień składa się z cech „zepchniętych” do nieświadomości, ponieważ z różnych powodów nie pasują do osoby, którą jednostka pragnie podtrzymywać. Za przykład mogą posłużyć uczucia, które – jak piszą analitycy Connie Zweig i Steve Wolf – wprawiają jednostkę w dyskomfort, jak np. nienawiść, gniew, konkurencja, zazdrość. Innym przykładem mogą być zachowania uważane przez społeczeństwo lub najbliższe środowisko za złe, jak np. uzależnienia, lenistwo, zależność, powierzchowność itp. [Zweig, Wolf 1999, 4]. Kromer również reprezentuje niepasujące do świata Sinclaira cechy:

Jego ojciec pił i cała jego rodzina miała złą reputację. (...) Czulem się bardzo nieswojo w jego obecności. Nie tylko dlatego, że wiedziałem, że mój ojciec nie pochwalałby tego, że byłem w jego towarzystwie, lecz dlatego że zwyczajnie bałem się samego Franza [Hesse 1989, 9].

Sinclair jest ułożonym chłopcem, podczas gdy rodzina Kromera należy do niższej warstwy społecznej, a sam Kromer nie jest ani sympatyczny, ani dobrze wychowany:

Spojrzał na mnie z miażdżącą pogardą, jeszcze raz splunął i zniknął jak cień [Ibidem, 15].

Mimo że jest elementem nieświadomości, cień nie pozostaje przez cały czas w ukryciu. Nagromadzona energia psychiczna zawarta w wypartych cechach i impulsach co jakiś czas znajduje ujście i niweczy świadome dążenia jednostki. Problem ten, choć może brzmieć enigmatycznie, jest powszechnie spotykany: na co dzień miły i sympatyczny mężczyzna nagle zaczynający obrzucać swoją żonę obelgami, racjonalna osoba niespodziewanie podejmująca nierozsądną i niekorzystną decyzję, zaradna kobieta wpadająca w rozpacz – oto przykłady momentów, w których cień przejmuje kontrolę nad jednostką. W takich chwilach osoba może czuć, że kierowała nią jakaś niezrozumiała siła. Może także

myśleć, że „nie była sobą” [Zweig, Wolf 1999, 4]. Podobne uczucie towarzyszy Sinclairowi przy spotkaniu z Kromerem:

Wydawał polecenia, a my go słuchaliśmy. Wydawało się to starym nawykiem, mimo że był to pierwszy raz, gdy z nim byłem [Hesse 1989, 10].

Główny bohater powieści czuje, że w każdym momencie jego życia cień może przejąć nad nim kontrolę i zakłócić jego dążenia:

Odgrywałem w pewnym sensie rolę kogoś młodszego od siebie, kogoś wciąż do-brego i wolnego, niewinnego i bezpiecznego. Lecz w środku tej przystani – zawsze zgodnie z oczekiwaniami, a jednak za każdym razem potwornie niespodziewanie – rozbrzmiewał dochodzący skądś gwizd Kromera, psując zabawę i miażdżąc moje iluzje [Ibidem, 23].

Jednakże cień nie ujawnia się wyłącznie w wyżej wymieniony sposób. Psychoanaliza jungowska traktuje sny jako źródła wiedzy o ludzkiej psychice. Nie dziwi więc, że – jak pisze Franz – cień może ujawniać się także w snach, przyjmując postać osoby tej samej płci co śniący, lecz wykazując pod pewnymi względami cechy przeciwne do tych śniącego i powodując w nim uczucie dyskomfortu [Franz 2018, 234]. Sinclair również spotyka Kromera zarówno w świecie rzeczywistym, jak i w swoich snach:

Najgorszy z tych snów, z którego obudziłem się na wpół szalony, dotyczył morderczego napadu na mojego ojca. Kromer naostrzył nóż i dał mi go do ręki. Staliśmy za jakimiś drzewami przy alei i czekaliśmy na kogoś – nie wiedziałem na kogo. Lecz gdy ten ktoś nadchodził, Kromer uszczypnął mnie w ramię, by dać mi znać, że to tę osobę miałem zaszytletować – był to mój ojciec [Hesse 1989, 34].

W słowach protagonisty można zauważyć również ogromny trud związany z uświadomieniem sobie własnego cienia oraz zawartych w nim cech:

Moje życie było zrujnowane. Myślałem o tym, żeby uciec i nigdy nie wrócić, lub o utopieniu się. (...) Usiadłem na schodach w ciemności i zwinąłem się w kłębek, zostawiając się na pastwę cierpienia [Ibidem, 15].

Spotkanie z własnym cieniem jest spotkaniem z niechcianymi i nieakceptowanymi elementami własnej psychiki. Obrazuje to opis, w którym Sinclair podkreśla wyraźnie negatywne cechy Kromera:

Jego oczy były złe. Uśmiechał się podle. Jego twarz była przepelniona okrucieństwem i poczuciem władzy [Ibidem, 12].

Słowa te pokazują, iż Sinclair postrzega wszystko, co związane z cieniem, za negatywne i niebezpieczne. Kromer jest dla niego uosobieniem zła. Spotkanie z cieniem nieuchronnie prowadzi więc do znaczących zmian w spojrzeniu jednostki na nią samą oraz jej życie, a także do potrzeby przededefiniowania wszystkiego, co dotychczas było znajome. Potwierdza to sytuacja Sinclaira, który dostrzega, że nowo odkryte elementy cienia nie pasują do jego dotychczasowego świata:

Nic z tego (domu rodzinnego) nie było już moje. Nie mogłem już dłużej brać udziału w tej cichej wesołości. Moje stopy stały się ubłocone i nie mogłem nawet wytrzeć ich o wycieraczkę. Wszędzie, gdzie się udawałem, podążała za mną ciemność, o której ten świat domu nic nie wiedział [Ibidem ,16].

Jung twierdzi, że uświadomienie sobie własnego cienia może, obok dyskomfortu i poczucia odrazy, prowadzić także do samodzielności, bez której indywiduacja jest niemożliwa [Jung 1969, 198]. Dobrze obrazuje to zmiana, która zaszła w Sinclairze po spotkaniu z Kromerem. Dotychczas idealizujący swoich rodziców i pragnący ich aprobaty chłopiec niespodziewanie odkrywa, że jego uczucia wobec ojca uległy zmianie:

W tym momencie opanowało mnie dziwne nowe uczucie; uczucie, które przyjemnie mnie ukoło. Czulem się lepszy od mojego ojca! (...) Było to pierwsze pęknięcie w świętym obrazie mojego ojca. Było to pierwsze pęknięcie w kolumnach, które podtrzymywały moje dzieciństwo, które każda jednostka musi zniszczyć zanim będzie mogła stać się sobą [Hesse 1989, 17-18].

Usunięcie ojca z piedestału w wyniku spotkania z cieniem zostało również symbolicznie zobrazowane we wspomnianym wcześniej śnie chłopca, w którym ma go zamordować z pomocą Kromera. Można więc dostrzec, iż spotkanie z Kromerem umożliwia głównemu bohaterowi postawienie kroku na drodze do psychicznej dojrzałości poprzez osiągnięcie większej indywidualności i niezależności, co stanowi kolejny argument potwierdzający, iż jest on personifikacją archetypu cienia.

W momencie konfrontacji z własnym cieniem jednostka zdaje się mieć dwie możliwości. Pierwszą i częściej obieraną drogą jest ponowne odrzucenie niewygodnych cech poprzez zaprzeczanie ich prawdziwości i stwierdzenie, że pojawiły się one jedynie dlatego, że przez pewien czas dana osoba „nie była sobą”. Rozwiązanie to prowadzi do ponownego zwrócenia się ku personie i oddala jednostkę od pełni. Druga droga jest zdecydowanie trudniejsza, lecz według analityków jungowskich bardziej satysfakcjonująca. Wiąże się ona – jak pisze Jung – z potraktowaniem cienia jako psychicznego faktu oraz z próbą zaakceptowania go i zintegrowania ze świadomą częścią psychiki, poprzez ukierunkowanie zawartej w nim energii psychicznej w odpowiednią stronę [Jung 1967, 265-266]. Sinclair początkowo decyduje się na pierwsze rozwiązanie, które niesie ze sobą negatywne konsekwencje. Nie chcąc zburzyć swojej osoby, skazuje się na długi okres trudu. Kromer posiada niekorzystne informacje na temat złych uczynków głównego bohatera, który, chcąc uniknąć zdemaskowania, zmuszony jest płacić za milczenie, wykonując dla Kromera różne prace o wątpliwej wartości moralnej. Można z łatwością dostrzec, że Sinclair sam siebie skazuje na cierpienie, którego w prosty sposób mógłby uniknąć, akceptując skazę na swoim dotychczas idealnym obrazie i godząc się na demaskację przed rodziną. Jak zauważają Zweig i Wolf: „Kiedy zakopujemy niewygodne uczucia, by uniknąć zajmowania się nimi, płacimy cenę naszą

żywołnością” [Zweig, Wolf 1999, 46]. W niebezpośredni sposób powieść wskazuje tu więc na trud związany z próbą podtrzymywania persony, co potwierdzają słowa Sinclaira:

Żyłem kłamstwem ukrytym w głębi mojego wnętrza [Hesse 1989, 17].

## Maks Demian – archetyp jaźni

Przedstawivszy korelacje między postacią Franza Kromera a archetypem cienia, można przejść do następnej Jungowskiej koncepcji wykorzystanej w powieści. Długi okres wykonywania prac dla Kromera kończy się na krótko po tym, jak Sinclair poznaje tytułowego Maksa Demiana, reprezentującego archetyp jaźni. Narrator następującymi słowami opisuje postać Demiana, będącego jednym z uczniów w szkole Sinclaira:

Zobaczyłem twarz Demiana (...) ale twarz ta nie wydawała mi się w tym momencie ani męska, ani dziecięca; ani stara, ani młoda, lecz w jakiś sposób mająca tysiąc lat, w jakiś sposób ponadczasowa, nosząca rany całkowicie innej historii niż ta, którą znamy [Ibidem, 52].

Jak już wspomniano, psychoanaliza zwraca szczególną uwagę na sny, będące w jej rozumieniu źródłami informacji o ludzkiej psychice. Jaźń, podobnie jak cień, może pojawiać się w snach jednostki, gdzie przybiera niejednokrotnie postać ponadczasową, łącząc w sobie różne przeciwieństwa. Franz stwierdza: „Te paradoksalne personifikacje są próbami wyrażenia czegoś, co nie do końca zawiera się w czasie – czegoś, co równocześnie jest stare i młode” [Franz 2018, 270]. Opis wyglądu Demiana stanowi więc pierwszą wskazówkę, iż jego postać to w rzeczywistości personifikacja, literacki ekwiwalent jaźni.

Kolejnym wartym uwagi elementem nowo poznanej przez Sinclaira postaci jest samo jej nazwisko<sup>4</sup>. „Demian” to słowo niezmiernie bliskie słowu „daimon” używanemu przez Sokratesa, które filozof wykorzystywał do określania wewnętrznego głosu, podpowiadającego mu, jak postępować. Podobnie jak w przypadku Sokratesa Demian po pewnym czasie staje się dla Sinclaira czymś w rodzaju wewnętrznego głosu:

Tak jak we śnie, poddałem się jego głosowi i wpływowi. Jego głos zdawał się wychodzić z wnętrza mnie. I wiedział wszystko. Czy widział wszystko jaśniej i lepiej niż ja sam? [Hesse 1989, 39].

Istotne jest również to, że sam Jung niejednokrotnie używał określenia *daimon* w odniesieniu do jaźni. Warto w tym miejscu przytoczyć także

---

4 Można w tym miejscu rozważyć również imię „Maks”, które może odnosić się do pełni, do „maksymalności” ludzkiej psychiki. Uargumentowanie tego wymagałoby jednak większego wglądu etymologicznego, a takie dochodzenia nie są celem niniejszego artykułu.

niezwykle wymowny komentarz głównego bohatera na temat namalowanego przez niego obrazu:

Dlaczego tyle mi to zajęło? To była twarz Demiana. (...) Stopniowo zacząłem wyczuwać, że nie (...) był to Demian, lecz ja sam. To było to, co determinowało moje życie; to było moje ja, moje przeznaczenie lub demon [Ibidem, 85-86].

Hesse w bezpośredni sposób informuje więc czytelnika, iż Demian ma być postrzegany jako jaźń, czyli element psychiki głównego bohatera.

Jak już wspomniano, Jungowska jaźń jest całością ludzkiej psychiki lub – stosując typowo Jungowskie określenie – pełnią. Sinclair, opisując Demiana, zwraca uwagę na jego dużą indywidualność i wyjątkowość:

Mogę jedynie powiedzieć, że był pod każdym względem inny niż wszyscy i miał całkowicie własną osobowość [Ibidem, 27].

Osiągnięcie podobnego stanu to cel procesu indywiduacji. W perspektywie Jungowskiej przeznaczeniem każdego człowieka jest stanowienie o sobie samym oraz autentyczność, wynikająca z niepoddawania się w nadmiernym stopniu schematom świata zewnętrznego, co również charakteryzuje Demiana:

(...) otoczony swoją własną aurą, stanowiący prawo dla samego siebie [Ibidem, 51].

Jak przekonuje Franz, odrzucenie myślenia kategoriami powinności i sugerowania się ogólnie poprawnymi ideami jest szczególnie istotnym elementem procesu indywiduacji, który wymaga słuchania głosu nieświadomości, łamiącego często niektóre powszechnie przyjmowane zasady [Franz 2018, 225]. Jest to zobrazowane w reprezentującej jaźń postaci Demiana, który nie wpasowuje się w ustalone normy społeczne oraz schematy myślenia i postępowania. Pierwszą wskazującą na to informacją jest fakt, że ani Demian, ani jego matka nie uczęszczają do kościoła. Ponadto w pewnym momencie Demian sugeruje Sinclairowi, że w biblijnej historii to Kain był osobą moralną, a Abel tchórzem. Stwierdzenie to ma na celu odwrócenie powszechnie przyjętej perspektywy i zburzenie starego systemu przekonań po to, by wybudować nowy, oparty na indywidualnym myśleniu:

Jednakże Demian przyzwyczyił mnie do tego, bym postrzegał i interpretował historie i dogmaty religijne bardziej swobodnie, bardziej indywidualnie, a nawet swawolnie, z większą wyobraźnią [Hesse 1989, 60].

Dzięki obcowaniu z Demianem i jego rewolucyjnym podejściem Sinclair zauważa, że zachodzi w nim zmiana:

Było to ciężkie i miało nieprzyjemny smak, bo wiązało się z odpowiedzialnością i niemożliwością pozostawania dzieckiem. Oznaczało to stanie na własnych nogach [Ibidem, 63].

Stanowienie o samym sobie jest w jungowskiej psychologii niezbędnym elementem pełni. Podkreśla to także notatka napisana do Sinclaira przez Demiana:

Kto ma się narodzić, musi najpierw zniszczyć stary świat [Ibidem, 94].

Należy dodać, że ponieważ jaźń jest elementem nieświadomości, kontakt z nią zagraża *status quo*, w związku z czym ego może mieć zahamowania przed zwróceniem się w jej kierunku. Tak jest w przypadku Sinclaira, który początkowo całkowicie unika Demiana. Nie chce wchodzić z nim w żadną relację, ponieważ

(...) był otoczony zbyt wieloma legendami i sekretami [Ibidem, 53].

Bliższy kontakt chłopcy nawiązują dopiero po pewnym czasie, gdy w kilku rozmowach tajemniczy Demian wykazuje się zaskakującą wiedzą na temat psychiki głównego bohatera. Wiedza ta oferuje Sinclairowi uczucie komfortu i zdejmuje z niego towarzyszący mu na co dzień ciężar poczucia winy. Franz twierdzi, że proces indywiduacji – czyli wchodzenie w świadomy kontakt z jaźnią – zaczyna się na ogół od sytuacji, w której osobowość zostaje zraniona. Stanowi to rodzaj inicjacji, która dzięki odczuwanemu przez jednostkę cierpieniu sprawia, iż kieruje się ona do swojego wnętrza [Franz 2018, 229]. Jak zaprezentowano w poprzedniej części rozważań, Sinclair znajduje się w takim stanie po spotkaniu z cieniem, lecz nie potrafi w żaden sposób zmienić swojej sytuacji i uwolnić się od cierpienia. Rozpoczęcie i urzeczywistnienie procesu indywiduacji jest możliwe jedynie wtedy, gdy jednostka podda się swojej jaźni na tyle, by słuchać płynących z niej podpowiedzi [Ibidem, 225]. Powyższe stwierdzenie wyjaśnia, dlaczego problemy Sinclaira zaczynają się rozwiązywać, gdy nawiązuje relację z Demianem:

Coś w rodzaju przyszłości, nadziei, oddzielało mnie teraz od Kromera. Nie byłem już sam [Hesse 1989, 42].

Jaźń, będąc całością ludzkiej psychiki, jest źródłem wiedzy, której ego potrzebuje, lecz nie posiada bezpośrednio. Dobrze obrazuje to następujący fakt: okazuje się, że Demian więcej wie od Sinclaira na temat kamienicy, w której główny bohater wychowywał się od najmłodszych lat. Jaźń stanowi ponadto źródło wewnętrznej siły, dlatego też umożliwia wykonywanie pracy z cieniem. Demian oferuje Sinclairowi następujące słowa w kontekście jego zmagania z Kromerem:

Ale zdajesz sobie sprawę, że twój strach wobec niego jest całkowicie zły, prawda? Taki strach może nas całkowicie zniszczyć. Musisz się go pozbyć, po prostu musisz, jeżeli chcesz stać się kim porządnym. Rozumiesz to, prawda? [Ibidem, 40].

To dlatego nawiązanie znajomości z Demianem pozwala Sinclairowi częściowo uporać się z problemem cienia. Główny bohater rezygnuje z omawianego w poprzedniej części artykułu ignorowania problemu i podtrzymywania

persony oraz zaczyna akceptować niewygodne elementy własnej psychiki. Demian wskazuje Sinclairowi również na fakt, iż każdy człowiek powinien mieć bohaterską postawę (a najbardziej bohaterskim czynem w jungowskiej psychologii jest zmierzenie się z własną ciemną stroną):

Tchórze cały czas się boją, ale ty nie jesteś tchórzem, prawda? Zdecydowanie nie jesteś też żadnym bohaterem [Ibidem, 38].

Jednak natychmiast po tym, jak udaje mu się uporać z Kromerem, Sinclair postanawia zerwać korzystną, lecz niewygodną (zaburzającą *status quo*), relację z Demianem i powrócić do „krainy dnia”, ponownie budując personę. Czyni to ze względu na omawiany już strach związany z nawiązywaniem kontaktu z jaźnią:

Zamieniłem się w kogoś młodszego, bardziej zależnego, bardziej dziecinnego niż byłem (...), bo nie byłem w stanie kroczyć samotnie. W zaślepieniu wybrałem więc bycie zależnym od mojego ojca i matki (...). Gdybym nie poszedł tą drogą, musiałbym liczyć na Demiana i powierzyć mu siebie. Demian byłby o wiele bardziej ekscytujący niż moi rodzice; starałby się uczynić mnie bardziej niezależnym (...). Dzisiaj zdaję sobie sprawę, że nic nie jest dla człowieka bardziej wstrętne niż pójście ścieżką prowadzącą do niego samego [Ibidem, 46].

Jak już wspomniano, identyfikacja z personą i próba jej podtrzymywania wiąże się jednak z dużym trudem, gdyż oznacza próbę ignorowania dużej części własnej psychiki oraz częściowe odcięcie się od zawartej w niej energii. Nie dziwi więc, że po zerwaniu kontaktu z Demianem życie Sinclaira szybko zaczyna zmierzać w niepożądanym przez niego kierunku. Bohater, obok docierających do świadomości niewygodnych uczuć, zaczyna cierpieć na silną nudę, tracąc radość życia i zaciekawienie światem.

Jung twierdzi, że kontakt z jaźnią dostarcza wiedzy i energii życiowej, a przez to prowadzi także do transformacji ego, w wyniku której osobowość staje się ożywiona i wzbogacona [Jung 2006, 158-9]. Proces ten umożliwia jednostce postrzeganie życia jako barwnej przygody pełnej inspiracji i twórczego działania. Dlatego też, gdy Sinclair odnawia po pewnym czasie kontakt z Demianem, przestaje cierpieć na nudę oraz zyskuje zainteresowanie lekcjami:

Godziny poranne całkowicie się zmieniły. Przestały mnie usypiać i nudzić. Tak naprawdę nie mogłem się ich doczekać. Czasami oboje słuchaliśmy pastora z największą koncentracją, a spojrzenie mojego sąsiada (Demiana) potrafiło przyciągnąć moją uwagę do niezwyklej historii lub nietypowego stwierdzenia (...), mogło wzbudzić we mnie krytykę lub wątpliwości” [Hesse 1989, 54].

Treść powieści pozostaje tu w zgodzie z twierdzeniem Franz, że proces indywiduacji zależy w dużej mierze od tego, w jakim stopniu ego będzie zwracało się ku impulsom płynącym z jaźni [Franz 2018, 221]. Dotychczas ukazano, że za każdym razem, gdy Sinclair oddala się od Demiana, jego stan ulega pogorszeniu i traci on swoją autentyczność. Natomiast zbliżanie się do Demiana sprawia, że jego życie ulega poprawie, mimo że początkowo wiąże się to

z niepewnością. Kolejnym argumentem potwierdzającym to twierdzenie jest styl życia prowadzony przez Sinclaira po jego wyprowadzce z domu i ponownym zerwaniu kontaktu z Demianem:

Żyłem w orgii autodestrukcji i (...) w głębi moja dusza była w żalobie. Wciąż pamiętam lzy napływające do moich oczu, kiedy widziałem dzieci bawiące się na ulicy w niedzielny poranek, gdy ja wylaniałem się z baru (...). Znajomych, którzy siedzieli ze mną w najgorszych spelunach pośród kałuż z piwa i brudnych stolików, rozbawiałem moimi komentarzami pełnymi bezprecedensowego cynizmu (...); lecz w głębi serca byłem pełen podziwu dla wszystkiego, czemu umniejszałem (...) [Hesse 1989, 76].

Zważywszy na tę oraz inne zależności można stwierdzić, iż postać Demiana jest w istocie personifikacją archetypu jaźni.

## Pani Ewa – archetyp *animy*

Omówienie ostatniego archetypu warto rozpocząć od słów Junga: „(...) trwała utrata *animy* oznacza redukcję witalności, elastyczności i ludzkiej życzliwości. Rezultatem jest zazwyczaj (...) rezygnacja, znużenie, niechlujność, nieodpowiedzialność i w końcu dziecinna miękkość z tendencją do alkoholu” [Jung 2007, 136]. Mimo że fragment ten nie pochodzi z *Demiana*, precyzyjnie opisuje sytuację życiową Sinclaira po jego wyprowadzce z domu rodzinnego. Jak już stwierdzono, w tym okresie nie ma on kontaktu z Demianem i zmagają się z negatywnymi uczuciami oraz obniżonym nastrojem:

Utraciłem wszelki urok, jaki kiedykolwiek mogłem mieć, i czułem, że nikt nie byłby w stanie pokochać mnie takim, jakim jestem. Zdecydowanie nie miałem żadnej miłości do samego siebie. Często czułem ogromną tęsknotę za Maksem Demianem (...) [Hesse 1989, 70].

Analitik jungowski Robert A. Johnson zauważa, że stan bycia kontrolowanym przez nastroje jest u mężczyzn związany z nieodpowiednią relacją ego z *animą*. *Anima*, podobnie jak cień, ma bowiem zdolność do chwilowego przejmowania kontroli nad ego, jeżeli nie poświęca się jej dostatecznej uwagi [Johnson 1989, 32-33]. Jak pisze Jung, jest tak dlatego, że archetyp jest w pewnym sensie autonomiczną siłą i jest w stanie „posiąść” jednostkę niwecząc jej dążenia [Jung 2007, 122], co było omawiane również w kontekście cienia. Sinclair jest w tym okresie wyjątkowo podatny na zmienne nastroje:

Często potajemnie ulegałem atakom nieokiełznanej melancholii i rozpaczcy (...). Przyzwyczailem się do chodzenia na krótkie spacerki (...), na których często cieszyłem się czymś w rodzaju uniesienia zabarwionego smutkiem, pogardą dla świata i nienawiścią do samego siebie [Hesse 1989, 70].

Przedstawivszy powyższe informacje należy wyjaśnić, czym jest *anima*. Jak pisze Franz, jest to archetyp w psychice mężczyzny, zawierający w sobie

wszystkie żeńskie tendencje psychologiczne<sup>5</sup>. Przykładami tych cech są: mgliste uczucia i nastroje, irracjonalność, zdolność do osobowej miłości, kontakt z nieświadomością, kreatywność [Franz 2018, 240]. Można więc zauważyć, że archetyp ten zawiera zarówno dobroczynne, jak i destrukcyjne impulsy. To, które przeważają, zależy od wspomnianego wcześniej kontaktu danego mężczyzny z jego *animą*. Analizując sytuację Sinclaira, z łatwością dochodzi się do wniosku, iż stosunek protagonisty do jego „wewnętrznej kobiety” jest zaburzony.

Obok wspomnianych już obniżonych nastrojów Sinclair zmagają się także z samotnością. Od dłuższego czasu jest zainteresowany kobietami, lecz nie potrafi zdobyć się na odwagę, by z którąkolwiek nawiązać kontakt. W dużym stopniu wiąże się to z przenoszeniem (projekcją) archetypu *animy* na żywą kobietę, co prowadzi do jej idealizacji oraz do powstania niemożliwej do pokonania mentalnej przepaści między nią a mężczyzną, który pozostaje zwykłym, nieidealnym człowiekiem. Projekcje oraz tzw. „miłość od pierwszego wejrzenia” są – w rozumieniu Junga – przejęciem jednostki przez archetyp, wynikającym z braku odpowiedniego z nim kontaktu [Jung 2007, 123]. W *Demianie* znajduje się trafny opis tego mechanizmu, gdy Sinclair opowiada o napotkanej dziewczynie:

Wzniosła przede mną swój obraz, dała mi dostęp do świętej kaplicy, zmieniła mnie w wiernego w świątyni [Hesse 1989, 81].

Sinclair nie nawiązuje z dziewczyną żadnego kontaktu i zdaje sobie sprawę, że dokonał projekcji:

Często widywałem tę dziewczynę (...) w przelocie, lecz nie czułem żadnych emocji podczas tych spotkań; jedynie łagodną harmonię i przecucie: ty i ja jesteśmy połączeni, lecz nie ty, a jedynie twój obraz [Ibidem, 86].

Główny bohater dostrzega więc, iż w jego wnętrzu jest pewien archetyp kobiety, który został przeniesiony na dziewczynę. Jak wspomniano, wynika to z braku wewnętrznego kontaktu z tym archetypem. Franz pisze, że zmienne nastroje i projekcje mogą zostać wycofane, gdy mężczyzna wydorosłeje, integrując nieświadomą i kobiecą część swojej osobowości oraz wnosząc ją do realnego życia [Franz 2018, 249].

Spotkanie z obrazem dziewczyny i kontemplacja tego, z czym się on wiąże, umożliwi Sinclairowi wyjście z autodestrukcyjnego stylu życia i obranie bardziej autentycznej ścieżki:

Ponownie wróciłem do siebie, nawet jeśli jedynie jako niewolnik i sługa czczonego obrazu [Hesse 1989, 81].

---

<sup>5</sup> W kobiecej psychice istnieje podobny archetyp – *animus*. Jest on związany z męskimi tendencjami psychologicznymi [Franz 2018, 260].

Mimo że nie jest to sytuacja, w której doszło do integracji *animy*, stanowi początek drogi do tego celu oraz punkt zwrotny w życiu bohatera. Po spotkaniu z obrazem *animy* Sinclair zaczyna malować, by dać wyraz zachodzącym w jego wnętrzu zmianom. *Anima* jest odpowiedzialna za kreatywność, a autoekspresja jest tym, co analitycy jungowscy uważają za odpowiedni sposób integracji tego archetypu. Franz pisze, że dzięki twórczemu utrwalaniu fantazji, obrazów i uczuć z nimi związanych jednostka jest w stanie odpowiednio je ocenić i ukierunkować [Franz 2018, 257]. Gdy Sinclair próbuje namalować spotkaną przez siebie dziewczynę, orientuje się, iż obraz przedstawia zupełnie inną postać, co jest dodatkową wskazówką, że dokonał projekcji archetypu.

Warto dodać, iż jeden z namalowanych przez głównego bohatera obrazów prowadzi do odnowienia na długo utraconego kontaktu z Demianem, któremu Sinclair wysyła swój obraz. Jest to związane z faktem, że – jak pisze Franz – integracja archetypu *animy* umożliwia mężczyźnie kontakt z jaźnią [Ibidem, 250]. Kontynuując przygodę z malarstwem oraz ponownie zwracając uwagę na swoje sny, Sinclair odzyskuje radość i ciekawość świata, dzięki osiągnięciu lepszej relacji z *animą*:

Zapomniałem, że świat wciąż mógł być tak piękny. (...) Pogodziłem się z wiedzą, że utraciłem wszelkie uznanie dla świata zewnętrznego; że utrata jego żywych kolorów była nierozzerwalną częścią utraty dzieciństwa i że w pewnym sensie jednostka musi płacić za wolność i dojrzałość duszy, wyrzekając się tej pięknej aury. Lecz teraz, przeschęśliwy, zobaczyłem, że wszystko to było jedynie zakopane lub zachmurzone i wciąż można (...) widzieć, jak błyszczy świat, oraz rozkoszować się tym pysznym dreszczem dziecięcej wizji [Hesse 1989, 143].

Udaje mu się także poprawić swoje emocjonalne reakcje i nie padać ofiarą obniżonych nastrojów. Mimo że kiedyś był częstym gościem barów, w których przesiadywał godzinami, obecnie nie potrzebuje już takich rozrywek, by cieszyć się życiem:

Nigdy więcej nie ogarniała mnie już zazdrość i nostalgia, gdy obserwowałem zbiorowe przyjemności innych [Ibidem, 149].

Istotnym faktem w kontekście archetypu *animy* w *Demianie* jest to, że w wyniku swoich działań dążących do poznania oraz integracji tego elementu psychiki Sinclair odkrywa, iż pojawiającą się w jego snach postacią (*animą*) jest matka Maksa Demiana, którą przyjaciele nazywają Panią Ewą. Bliska relacja Demiana i Pani Ewy może wskazywać na fakt, że *anima* jest bardzo ważnym elementem jaźni, bez którego nie mogłaby ona być pełnią. Związek ten był również widoczny w snach Sinclaira, w których Pani Ewa zmieniała się w Demiana i odwrotnie. Imię postaci także stanowi pewną wskazówkę dotyczącą tego, w jaki sposób powinna być ona interpretowana, co sugerują słowa Sinclaira:

Pani Ewa! To imię idealnie do niej pasuje. Jest jak matka wszystkich ludzi [Ibidem 148].

Jak podkreśla Jung, archetyp *animy* jest w dużej mierze związany z relacją danego mężczyzny z matką, która jest pierwszą wywierającą na niego duży wpływ kobietą, a jej obraz jest wbudowywany w ten archetyp [Jung 2007, 133]. Tłumaczy to sny Sinclaira, w których obraz *animy* momentami przypomina również jego własną matkę. Ponadto *anima* zawiera w sobie nie tylko indywidualne, lecz także uniwersalne cechy matczyne, ponieważ archetyp jest czymś ponadczasowym i bezosobowym [Ibidem, 133]. Odniesienie do pramatki Ewy w imieniu nadanym matce Demiana jest więc nieprzypadkowe.

Analitycy jungowscy uważają *animę* również za przewodniczkę po nieświadomości [Franz 2018, 250]. Pani Ewa, którą można rozumieć jako zintegrowaną i dobrze zdefiniowaną *animę*, pełni podobną rolę w życiu Sinclaira:

Natychmiast wiedziała o każdej zmianie, każdym nieszczęściu lub nowym elemencie we mnie. Wydawało mi się, że inspirowały ją moje nocne sny. Często opowiadałem jej o nich, a ona uważała je za zrozumiałe i naturalne; nie było w nich żadnego nietypowego zwrotu, za którym nie potrafiłaby podążać [Hesse 1989, 153].

Wspomniano już, że sny są w perspektywie Jungowskiej rozumiane jako źródła informacji o nieświadomości. Pani Ewa umożliwia więc Sinclairowi wgląd w jego nieświadomość oraz pozostawanie w kontakcie z jaźnią. Główny bohater jest świadomy tego, że *anima* pomaga mu zgłębiać siebie i że jest elementem jego własnej psychiki:

Istniała jedynie jako metafora mojego wewnętrznego ja, metafora, której jedynym celem było prowadzenie mnie dalej w głąb siebie. Rzeczy, które mówiła, często brzmiały jak płynące z mojej nieświadomości odpowiedzi na pytania, które mnie dręczyły [Ibidem, 155].

Powyższe słowa użyte w odniesieniu do Pani Ewy stanowią bezpośrednią wskazówkę od autora, że postać ta jest personifikacją *animy*.

Zapoznawszy się z Panią Ewą, Sinclair spędza wiele dni w kamienicy Demiana i jego matki, stając się jednym z domowników. Bohater pozostaje w stałym kontakcie z obiema postaciami, nie decydując się już ponownie na zerwanie kontaktu i powrót do budowania persony. Stara się słuchać informacji pochodzących z nieświadomości i w dużym stopniu zbliża się do upragnionej pełni, co potwierdzają końcowe słowa, które wypowiada do niego Demian:

Mały Sinclairze, (...) możliwe, że kiedyś znowu będziesz mnie potrzebował przeciwko Kromerowi lub czemuś takiemu. (...) Będziesz musiał wsłuchać się w siebie i wtedy zauważysz, że jestem w tobie [Ibidem, 171].

## Uwagi końcowe

Jak pokazano, *Demian* Hermanna Hessego jest opowieścią o trudnym, lecz satysfakcjonującym, procesie indywiduacji widzianym z perspektywy jungowskiej psychologii analitycznej. Ponieważ głównym bohaterem jest mężczyzna, najistotniejszymi archetypami związanymi z tym procesem są dla niego: persona, cień, jaźń oraz *anima*. Procesy psychiczne zostały w powieści przeniesione do świata fizycznego, gdyż najważniejsze spotykane przez Sinclaira postacie mogą być rozumiane jako personifikacje tych archetypów: postać Franza Kromera reprezentuje archetyp cienia; postać Maksa Demiana reprezentuje archetyp jaźni; postać Pani Ewy reprezentuje archetyp *animy*. Autor zdaje się wyraźnie zaznaczać, kiedy występuje projekcja, np. w sytuacji z nieznaną dziewczyną. Persona okazuje się jedynym archetypem, który nie został przedstawiony w formie personifikacji, lecz w sposób opisowy. Ponieważ główne postaci są literackimi ekwiwalentami archetypów Jungowskich, ich znajomość jest kluczowa dla zrozumienia powieści.

Pomimo swojej autobiograficznej tematyki *Demian* nie jest prostym i zredukowanym opisem rozwoju psychologicznego autora. Hesse oferuje w powieści poetycki, pełen wyszukanych metafor opis swoich indywidualnych doświadczeń z Jungowskimi archetypami. Zjawiska psychiczne są trudne do uchwycenia w konkretnych terminach i dosłownym języku, w związku z czym literacko-poetycka próba ich ujęcia może okazać się przydatna lub przynajmniej warta uwagi.

## Bibliografia

- Baumann Günter. 1997. *Hermann Hesse and the Psychology of C.G. Jung*. Balingen. At: [https://fis.uni-bamberg.de/bitstream/uniba/41957/1/Hermann\\_Hesses\\_DemianOCR\\_A3a.pdf](https://fis.uni-bamberg.de/bitstream/uniba/41957/1/Hermann_Hesses_DemianOCR_A3a.pdf) [Accessed 4 III 2021].
- Baumann Günter. 2001. *Hermann Hesses "Demian" im Lichte der Psychologie C.G. Jungs*. In: <http://hesse.projects.gss.ucsb.edu/papers/baumann-demian2.pdf> [Zugriff am 4 III 2021].
- Baumann Günter. 2020. *Individuation – Wege zum Selbst: Hermann Hesses Erzählungen im Lichte der Psychologie C.G. Jungs*. Stuttgart: Opus Magnum.
- Breugelmans René. 1981. *Hermann Hesse and Depth Psychology*. "The Canadian Review of Comparative Literature" Vol. 8, no. 1: 10-47. At: <https://journals.library.ualberta.ca/crc1/index.php/crc1/article/view/2427> [Accessed 4 III 2021].
- Erdmann-Pandžić Elisabeth. 1990. *Hermann Hesses „Demian“ und Analytische Psychologie*. „Canadian Review of Comparative Literature“ vol. 17: 120-139. In: [https://fis.uni-bamberg.de/bitstream/uniba/41957/1/Hermann\\_Hesses\\_DemianOCR\\_A3a.pdf](https://fis.uni-bamberg.de/bitstream/uniba/41957/1/Hermann_Hesses_DemianOCR_A3a.pdf) [Zugriff am 4 III 2021].
- Franz Marie-Louise von. 2018. *Proces indywiduacji*. Tłum. Palusiński R. W: Jung C.G., Franz M-L. von., Jaffé A., Jacobi J., Henderson J.L. *Człowiek i jego symbole*. Katowice: KOS.

- Gohar Soheir. 1987. *Der Archetyp der Großen Mutter in Hennann Hesses ‚Demian‘ und Gerhan Hauptmanns ‚Insel der Großen Mutter‘*. Frankfurt: Peter Lang.
- Hesse Hermann. 1989. *Demian*. New York: Harper & Row Publishers.
- Johnson Robert A. 1989. *He: Understanding Male Psychology*. New York: Harper & Row Publishers.
- Jung Carl Gustav. 1928. *Two Essays on Analytical Psychology*. London: Bailliere, Tindall and Cox.
- Jung Carl Gustav. 1967. *Alchemical Studies*. In: *The Collected Works of C.G. Jung*. Vol. 13. Princeton: Princeton University Press.
- Jung Carl Gustav. 1969. *Psychology and Religion*. In: *The Collected Works of C.G. Jung*. Vol. 2. Princeton: Princeton University Press.
- Jung Carl Gustav. 1980. *The Archetypes and the Collective Unconscious*. Princeton: Princeton University Press.
- Jung Carl Gustav. 2006. *On the Nature of the Psyche*. New York: Routledge.
- Jung Carl Gustav. 2007. *Aspects of the Masculine*. Abingdon: Routledge.
- Mileck Joseph. 1978. *Hermann Hesse: Life and Art*. Los Angeles: University of California Press.
- Neuer Johanna. 1982. *Jungian Archetypes in Hermann Hesse's "Demian"*. "The Germanic Review" Vol. 57: 9-15.
- Zeller Bernhard. 1971. *Portrait of Hermann Hesse: An Illustrated Biography*. New York: Herder and Herder.
- Zweig Connie, Wolf Steven. 1999. *Romancing the Shadow*. New York: Ballantine Books.

